

# Sobczak, Jacek

---

"Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386-1430", zebrał i wybrał Jerzy Ochmański, Warszawa-Poznań 1986 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 526-529

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oboczności rodzajowych sufiksu *-in-* (ss. 123—128) oraz wybranych zagadnień językowych (ss. 128—130). Rozdział ostatni pracy J. Łuszczynskiej dotyczy porównania nazw utworzonych sufiksem *-in-* z nazwami utworzonymi sufiksem *-ov-* na Pomorzu Gdańskim. Autorka stwierdza większą produktywność nazw z sufiksem *-ov-*, szczególnie w XX w., kiedy powstała konieczność nazwania nowych obiektów zamieszkałych lub adaptowania nazw niemieckich do polskiego systemu nazewniczego. Okresem największej produktywności nazw z sufiksem *-in-* na Pomorzu Gdańskim jest XIII i XIV w., w tym też okresie powstało najwięcej nazw z sufiksem *-ov-*. Potem obie struktury nazewniczne używane są rzadziej aż do XX w., kiedy gwałtownie rośnie liczba nazw tworzonych sufiksem *-ov-*, pełniącym funkcję strukturalną. Nazwy tworzone sufiksem *-ov-* i sufiksem *-in-* będące przedmiotem analizy, należą do najstarszej warstwy nazewnictwa na Powiślu Gdańskim. Obie prace kończy krótkie podsumowanie obejmujące wnioski wypływające z analizy materiału, objaśnienia skrótów, spis tabel i treści oraz krótkie streszczenie pracy w języku angielskim. Praca U. Kęsikowej zawiera jeszcze dodatkowo streszczenie w języku rosyjskim i wykaz literatury.

Zarówno prace materiałowe jak i stratygraficzne wydawane w serii „Pomorskich monografii toponomastycznych” zasługują na uwagę jako rzetelne opracowania materiału toponomastycznego określonego obszaru. Prace te będą podstawą przyszłych syntetycznych opracowań struktur nazewnicznych Pomorza a w dalszej perspektywie staną się przyczynkiem do słowiańskiego atlasu toponomastycznego<sup>9</sup>.

Maria Biolik

*Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386—1430*, zebrał i wybrał Jerzy Ochmański, Polska Akademia Nauk Oddział w Poznaniu, Seria Historia, t. 8, Warszawa—Poznań 1986, 256 ss.

Po 105 latach od wydania przez Antoniego Prochaskę korespondencji wielkiego księcia litewskiego Witolda z państwami sąsiednimi<sup>1</sup> historycy otrzymali, opracowaną przez zasłużonego badacza dziejów

<sup>9</sup> O słowiańskim atlasie toponomastycznym zob. *I Międzynarodowa konferencja onomastyczna. Księga referatów*, Wrocław 1961; *Sprawozdania z IV i V Kongresu Sławistów*, Onomastica VIII, 1963, ss. 339—401, Onomastica X, 1965, ss. 302—304; *Materialen zum slawischen onomastischen Atlas*, red. R. Fischer, Berlin 1964 i n.

<sup>1</sup> *Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae 1376—1430*, wyd. A. Prochaska, Monumenta Maedii Aevi Historica Res gestas Poloniae illustrantia, t. 6, Kraków 1882.

Litwy, Jerzego Ochmańskiego, edycję przywilejów wystawionych przez tego władcę. Wydawnictwo to jest cennym uzupełnieniem pracy A. Prochaski, w której nie uwzględniono w zasadzie przywilejów Witolda. Wobec podstawowego znaczenia, jakie mają te przywileje dla poznania zarania dziejów, a także ustroju i sytuacji gospodarczej państwa litewskiego w tym okresie, potrzeba i przydatność edycji J. Ochmańskiego jest bezdyskusyjna.

Próby publikowania przywilejów Witolda podejmowano już w początkach XIX w. jeszcze przed ogłoszeniem pracy A. Prochaski. Ograniczano się jednak zazwyczaj do wydania jednego, rzadziej kilku dokumentów. Edycje te z dzisiejszego punktu widzenia trudno uznać jednak za poprawne. W późniejszym czasie już w latach trzydziestych XX w. większe partie przywilejów Witolda udało się wydać Władysławowi Semkowiczowi<sup>2</sup>, a później Konstantinasowi Jablonskisowi<sup>3</sup>.

W zbiorze znalazły się przywileje nadane osobom fizycznym i prawnym, członkom rodziny Witolda, kniaziom, panom, bojarom, sługom, mieszczanom, Kościołowi katolickiemu, Cerkwi prawosławnej, miastom, włościom i ziemiom. Znaczna część z zawartych w wydawnictwie przywilejów była już ogłoszona drukiem, czasami kilkakrotnie, ale w trudno dostępnych, rozproszonych wydawnictwach. Część przywilejów znana była także z różnych odpisów. Wydawca wykonał żmudną pracę zebrania oraz porównania tych kopii i dotychczasowych edycji, starając się przyjąć za podstawę druku tekst oddany najpoprawniej.

*Vitoldiana* przynoszą 228 dokumentów. Wśród nich znalazło się 26 znanych z oryginałów, 44 z kopii, 22 z regestów i 117 ze wzmianek<sup>4</sup>. Ponadto zamieszczono w edycji 19 dokumentów, które Wydawca uznał za falsyfikaty lub dokumenty podejrzane, decydując się zamieścić je w zbiorze „jako świadectwo nie tylko czasów w jakich powstały, ale i jako dowód olbrzymiej powagi imienia Witoldowego w wiele jeszcze lat po jego zgonie”. Zbiór przywilejów nie pretenduje do zupełności. Edytor dopuszcza możliwość odnalezienia nowych nieznanych dotąd przywilejów Witolda. Odkrycie ich może przynieść dokładne przebadanie *Metryki Litewskiej*, akt grodzkich i ziemskich z terenu Litwy, a nawet archiwów klasztornych, w których zachować się mogły kopie, odpisy

<sup>2</sup> W. Semkowicz, *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, Ateneum Wileńskie, 1930, t. 7; tenże, *Przywileje Witolda dla Moniwida starosty wileńskiego*, Ateneum Wileńskie, 1923, t. 1, s. 254 i n.; tenże, *Pierwsze przywileje fundacyjne Witolda dla Kościoła na Żmudzi*, Kwartalnik Historyczny, 1930, t. 44, s. 348 i n.

<sup>3</sup> K. Jablonskis, *Nauji Vytauto laikotarpio aktai*, w: *Praeitis*, Kaunas, 1933, t. 2; tenże, *Lietuviški žodžius senosios Lietuvos raštiniu kalboje*, Kaunas 1941.

<sup>4</sup> We wstępie (s. 3) chyba na skutek niedokładnej korekty błędnie podano liczbę opublikowanych w wydawnictwie dokumentów.

czy regesty przywilejów. Poszukiwania takie ciągnąć się mogą praktycznie dziesiątki lat. Wstrzymywanie publikacji do czasu ich zakończenia przyniosłoby szkodę historiografii. Słusznie więc podjęto decyzję o ogłoszeniu drukiem zebranego materiału.

Zgromadzone w edycji dokumenty zgrupowano w 12 działach, zasadniczo według grup odbiorców dokumentów; w dwóch ostatnich znalazły się varia, zawierające różne przywileje nadania i poświadczenia (dział XI) oraz falsyfikaty i nadania podejrzone (dział XII). Jako podejrzone i sfałszowane potraktował także wydawca wszystkie przywileje dla Żydów stanowiące dział X. W ramach poszczególnych działów dokumenty starano się uporządkować chronologicznie, co nastęrczało jednak sporo kłopotów, gdyż większość z nich nie zawierała danych o dacie wystawienia. Każdy z przywilejów poprzedzono niezbędnymi informacjami o postaci zachowanego przekazu, istniejących kopiach, wzmiankami o dotychczasowych wydaniach, jeśli takowe były. W uwagach przytoczono literaturę dotyczącą poszczególnych dokumentów i uzasadniono przyjętą w edycji datę wystawienia dokumentów. Teksty dokumentów podano za ostatnim najlepszym wydaniem. Językiem wydawnictwa jest język oryginału lub kopii, z której korzystał Wydawca, jednakże teksty ruskie oddano w transkrypcji łacińskiej, co trudno zaliczyć do udanych rozwiązań. W znacznej mierze tłumaczą to jednak znane trudności poligraficzno-wydawnicze.

Wartościowym uzupełnieniem pracy jest wykaz wykorzystanych źródeł i opracowań i spis zawartych w edycji dokumentów. Szczególne znaczenie dla badań naukowych mają indeksy (osobowy, nazw geograficznych i rzeczowy) opracowane przez Grzegorza Błaszczyka. Poprzedza je szczegółowy wstęp, w którym wyjaśniono zasady ich sporządzenia.

Zabrakło natomiast w pracy przypisów edytorskich wskazujących na usterki dotychczas opublikowanych tekstów, rozbieżności między kopiami, ewentualne trudności w interpretacji tekstu, kroju liter itp.<sup>5</sup> Zbyt lakoniczne wydają się także nagłówki, w których Wydawca informuje o treści dokumentu. Rozbudowania wymagałyby chyba także wstęp, w którym J. Ochmański — z właściwą sobie jasnością wywodów i umiejętnością syntetycznego przedstawienia problemu — zaznajamia czytelnika z historią poprzednich publikacji, z efektami tych prac edytorskich oraz uzasadnia i wyjaśnia celowość swego wydania i metodę pracy. Manka-

---

<sup>5</sup> Jaskrawym przykładem kłopotów edytorskich jakie spowodowała ta formuła jest przypis nr 177 (ss. 142–143), gdzie Wydawca na końcu usiłował w uwadze pod tekstem wskazać te fragmenty, w których kopia różni się od oryginału. Odnalezienie tych miejsc w tekście nastęrcza jednak poważne trudności.

mentem, za który winą należy obciążyć chyba Wydawnictwo są dość liczne błędy korekty. Prostuje je obszerna errata, którą jednak z nieznanymi przyczyn dołączono nie do wszystkich egzemplarzy pracy.

Edycja J. Ochmańskiego zasługuje w pełni na uznanie. Trudno przecenić znaczenie tego wkładu do badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ze zbioru będą niewątpliwie skwapliwie korzystać liczne rzesze historyków. Rodzi to jednak dosyć smutną refleksję, którą wypada tu odnotować. Wydawnictwo ukazało się w liczbie 800 egzemplarzy, w nietrwalej, rozsypującej się oprawie i na marnym papierze. Nie jest to racjonalna polityka wydawnicza i nie ma nic wspólnego z dobrze przemyślaną oszczędnością. Wszakże *Vitoldiana* są edycją przeznaczoną nie dla jednego tylko pokolenia!

Jacek Sobczak

Karol Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, 370 ss. Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Od 40 lat trwają ożywione badania dziejów polskiej granicy zachodniej. Zainteresowanie historyków wyrosło z zapotrzebowania politycznego spowodowanego przesunięciem polskiej granicy zachodniej nad Odrę i Nysę Łużycką. Zajmowano się dziejami politycznymi, gospodarczymi i etnicznymi tej granicy. Pojawiło się dużo publikacji naukowych.

Problematykę militarną granicy zachodniej podjął Karol Olejnik. Przed kilku laty wydał on rozprawę poświęconą obronie polskiej granicy zachodniej w okresie rozbitcia dzielnicowego i monarchii stanowej. Obecnie ukazała się jego nowa praca — kontynuacja pierwszej. Autor przedstawił w niej obronę granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII w., do upadku Rzeczypospolitej. Otrzymaliśmy panoramę dziejów Polski szlacheckiej, zwięzłą rozprawę rysującą walkę najpierw o ustalenie granicy zachodniej, a później w jej obronie, omawiającą wszystkie ważniejsze działania militarne toczone na ziemiach nadgranicznych. Wyraźnie ukazuje ona spadek zainteresowania obroną granicy zachodniej w szlacheckiej Rzeczypospolitej. Zainteresowania społeczeństwa szlacheckiego przesunęły się na granicę wschodnią i południową. One były „płonącymi” polskimi granicami, podczas gdy zachodnia spokojna była i stabilna. Olejnik pokazuje jak, wraz ze słabnięciem państwa polskiego, słabła jej obronność. Można dodać, że dotyczyło to wszystkich granic Rzeczypospolitej.